S.O.S. — POWÓDŹ — POMÓŻ!

WARSZAWA, WTOREK 1 KWIETNIA 1947 R.

Cena numeru 3 złote

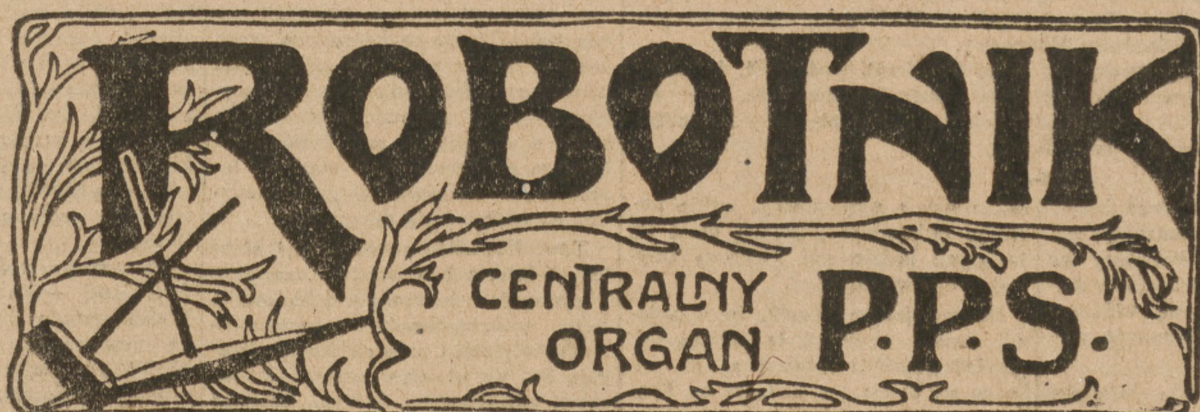
Nr. 88 (847)

ROK 53

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA
PRZYJMUJE INTERESANTÓW OD GODZINY 12-ej DO 2-ej PO POŁUDNIU

ADMINISTRACJA
CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej
KONTO W BANKU »SPOŁEM« ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 193
KONTO W P. K. O. Nr I-980



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P.P.S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
WARSZAWA
Al. Jerozolimskie 121
TELEFONY:
REDAKTOR NACZELNY 8.85-01
SEKRETARZ REDAKCJI 8.85-02
ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA 8.85-04
DZIAŁ OGŁOSZEŃ 8 85-05
ZARZĄD DRUKARNI 8.85-06
DRUKARNIA 8.79-61

Powódź w Wielkiej Brytanii

LONDYN (PAP). — Ulewne deszcze w południowej Anglii spowodowały znaczne podniesienie się poziomu wód w w wielu rzekach. Wskutek powodzi zginęło dotychczas 30 tysięcy sztuk bydła. Prasa oblicza straty na 20 milionów funtów szterlingów.

W Yorkshire wody rzeki Ouse w 3 miejscach przerwały wały ochronne w pobliżu Selby. W Lincolnshire rzeka Trent wystąpiła z brzegów, zalewając miasto i okoliczne tereny.

Wrazenia angielskiego socjalisty z Hiszpanii

Lud hiszpański głoduje

i pragnie jak najprędzej pozbyć się dyktatury Franco

LONDYN (PAP). Francis Noel-Baker, poseł do parlamentu brytyjskiego z ramienia Partii Pracy, który niedawno odbył incognito podróż po Hiszpanii i rozmawiał z przywódcami ruchu oporu, wygłosił przemówienie radiowe. „Ludność Hiszpanii — mówił Noel-Baker — pragnie za wszelką cenę pozbyć się rządu gen. Franco, ale obawia się przelewu krwi i wojny domowej. Zdaniem republikanów hiszpańskich, Hiszpania nie może sobie pozwolić na taką wojnę. Armia hiszpańska i policja są tak silne i dobrze uzbrojone, że w razie wybuchu powstania demokraci nie mieliby szans powodzenia.

Noel Baker podkreślił podobieństwo ruchu oporu w Hiszpanii do ruchów wyzwoleńczych, które walczyły z faszyzmem w czasie wojny. Istniała wówczas ścisła współpraca pomiędzy lewicą hiszpańską a francuskim ruchem oporu. Obecnie hiszpański ruch oporu nie otrzymuje żadnej pomocy z zewnątrz. Nie ma nadziei, by jakakolwiek armia z zewnątrz przybyła z pomocą demokratom hiszpańskim.

Noel-Baker przemierzył Hiszpanię od Morza Śródziemnego do Atlantyku, rozmawiał z licznymi przywódcami ruchu oporu i uczestniczył w tajnych zebraniach. Stwierdza on, że na pozór tylko w Hiszpanii panuje spokój, i nic nie zdradza istnienia potężnej opozycji, która zeszła do konspiracji.

Wśród ludu panuje nieopisana nędza i wyzysk. Istnieje czarny rynek, zaopatrywany przez oficerów i członków Falangi, których racje żywnościowe znacznie przekraczają rację ludności cywilnej. Sprzedają więc nadmiar i bogacą się kosztem nędzy szerokich mas.

Falanga, na której opiera się dyktatorski reżim Franco, jest ściśle wzorowana na SS Hitlera i czarnych koszulach Mussoliniego. Terror, stosowany przez Falangistów wobec przeciwników politycznych, jest również ściśle wzorowany na metodach gestapo hitlerowskiego.

MADRYT.—Policja polityczna przeprowadziła liczne aresztowania wśród ludności dzielnic robotniczych w stolicy Hiszpanii.

Nakład „Robotnika" rośnie

dzięki pracy komitetów PPS

Dziś nie ulega już żadnej wątpliwości, że hasło „każdy towarzysz prenumeruje „Robotnika" — realizuje się w PPS-owskim tempie. Trzeba było tylko przypomnieć towarzyszom, że wydana legitymacja partyjna oznaczona 500.000 numerem, nakłada na członków Partii obowiązek ściśle związany z tą cyfrą, POWIĘKSZENIE NAKŁADU „ROBOTNIKA".

Komitety Partyjne i Koła Fabryczne PPS bez agitacji wiedziały jak się ustosunkować do tej cyfry, odpowiedź wszędzie jest jedna, MASOWA PRENUMERATA „ROBOTNIKA".

Akcja ta z każdym dniem przybiera na sile, nadsyłane uchwały i rezolucje w tej sprawie, idą w jednym kierunku: „Robotnik" musi dotrzeć do najdalszych zakątków w Kraju, nie będzie takiej placówki PPS-owskiej, gdzieby nie było „Robotnika".

Komitety Partyjne i Rady Załogowe nadsyłając zbiorową prenumeratę niejednokrotnie w listach swych proszą, ażeby zaznaczyć, że obowiązek przez nich został spełniony.

Toteż idąc po linii życzeń naszych towarzyszy, załączamy poniżej spis Komitetów Partyjnych i Kół Fabrycznych, które w ostatnich paru dniach zgłosiły zbiorową prenumeratę „Robotnika" w Warszawie i na prowincji.

Warszawa: Odlewnia czcionek Idźkowskiego — Rejtana 16. Szpital Miejski—Rada Zakładowa. „Agril"— Marszałkowska 8. Centralny Zarząd Przem. Zbrojeniowego. Podstacja Elektrowni Okręgu Warszawskiego. Zarząd Główny TUR. Fabryka „JAGO" — Mińska 74. Miejski Zakład Hodowli Roślin. Pracownicy Ministerstwa Zdrowia. Centralny Komitet Żydów w Polsce. Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia". Pracownicy Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Pracownicy Ministerstwa Informacji i Propagandy. **Skarżysko - Kamienna:** Koło PPS przy Zakł. Przem. Odlewni Żeliwa i Emaliarni „Kamienna". **Radziwiłłów - Mazowiecki:** Koło PPS stacja kolejowa. **Gdynia:** Koło PPS, stoczni Nr. 13. **Włochy:** Koło PPS przy Zarządzie Miejskim. **Rzeszów:** Koło PPS przy Urzędzie Wojewódzkim. **Płock:** Miejski Komitet PPS. **Jabłonowo:** Miejski Komitet PPS. **Malbork:** Milicja Obywatelska. **Ostroda:** Komitet PPS. **Bliżyn:** Miejscowy Komitet PPS. **Bytom:** Ekspozytura „Gazety Robotniczej". **Gryfice:** Powiatowy Komitet PPS.

Spis Komitetów Partyjnych i Kół Fabrycznych PPS, które powiększyły dotychczasową ilość prenumerowanych egz. „Robotnika":

Warszawa: „Wedel" — Zamojskiego 30. Gazownia — Dworska 25. Dyrekcja Monopolu Spirytusowego — u'. Leszno 1. Warsztaty Samochodowe EKD — Złota 68. Pracownicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Centrala Odlewów — ul. Mokotowska 12. Drużyny Konduktorskie — Pelcowizna. Pracownicy Ministerstwa Skarbu. ZUS — ul. Czerniakowska 231. „Społem" — Owocka 14. Pracownicy Dyrekcji Odbudowy Warczawskiego Węzła Kolejowego. ZZK. ul. Skaryszewska 8. ZZK. Biuro Zasobów — Wileńska 2. Państwowe Zakłady Telekomunikacyjne. Centrala Zbytu Przem. Mineralnego — Wolska 105. Straż Ogniowa — ul. Polna 1.. Pracownicy Min. Bezpieczeństwa. Instytut Naukowo Rzemieślniczy.

Biała Krakowska: Komitet PPS. **Częstochowa:** Koło PPS Pracowników Kinowych. **Konin:** Księgarnia Wyd. „Książka".. **Mielec:** Powiatowy Komitet PPS. **Glinik Mariampolski:** Miejscowy Komitet PPS. **Jelenia Góra:** Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza". **Koło:** Miejscowy kolporter.

Masowe ujawnienia w Łodzi i Białostockim

BIAŁYSTOK (PAP). W dniu 25 bm. zgłosiło się do Komisji Amnestyjnej w pow. łomżyńskim łącznie 275 osób. Masowo ujawnili się członkowie WiN. W dniu 25 b.m. zgłosiło się gremialnie 255 członków tej organizacji wraz z przełożonymi. Ujawnił się inspektor WiN-u „Bruzda", a z nim komendant obwodu łomżyńskiego „Wyrwa", dowódca batalionu, szef sztabu batalionu, szef kompanii, 5 dowódców kompanii, 12 dowódców plutonów, 15 dowódców drużyn i 3 łączników. Wraz z nimi ujawniło się 216 członków organizacji WiN.

W dniu ujawnienia inspektor „Bruzda", w obecności przedstawicieli władz, przemawiał na rynku w Łomży do znajdujących się wśród tłumu członków podziemia, wskazując na bezcelowość dalszej konspiracji i nawołując ich do masowego ujawniania się.

Ujawnieni złożyli radiostację, 2 powielacze, karabiny maszynowe, automaty i karabiny.

ŁÓDŹ (PAP). W ostatnich dniach stwierdzono na terenie Łodzi i woj. łódzkiego bardzo poważny wzrost liczby ujawniających się w komisjach amnestyjnych. Od dnia 25 do dnia 28 b.m. ujawniło się na terenie Łodzi i województwa 237 osób. M. in. zgłosili się do Komisji Amnestyjnej w Łodzi członkowie bandy „Lalusia" z dowódcą Franciszkiem Leśnią na czele oraz część członków bandy „Błyskawicy".

KRAKÓW (PAP).—Ostatnio ujawnił się szereg osób, zajmujących kierownicze stanowiska w nielegalnych organizacjach. Między innymi ujawnił się kierownik podokręgu NOW Kraków - Zachód, pseudonim „Janusz" i komendant placówki NOW w miejscowości Krzeszowice pseudonim „Polimer". Oprócz tego ujawnił się szef dywersji t. zw. Ligi Walki z Bolszewizmem obwodu południowo-wschodniego, dotąd ukrywający się pod pseudonimem „Brzoza".

Ujawniający się złożyli w Urzędzie Bezpieczeństwa broń — rkm-y, karabiny i amunicję do karabinów maszynowych.

Bezpieczeństwo Czechosłowacji wzrosło dzięki umowie z Polską

PRAGA (PAP). Premier rządu czechosłowackiego Gottwald, przemawiając na zjeździe partii komunistycznej w Ostrawie na Morawach oświadczył, że przez zawarcie umowy z Polską wzrosło bezpieczeństwo Czechosłowacji. Umowa ta przyniesie Czechosłowacji wielkie korzyści gospodarcze. Premier Gottwald jest przekonany, że oba państwa mogą rozszerzyć wzajemną współpracę w dziedzinie gospodarczej do takich rozmiarów, jakich dotychczas jeszcze nie było. Jest rzeczą zrozumiałą — mówił premier Gottwald— że Polakom damy takie same prawa obywatelskie, jakie posiadają Czesi w Polsce.

Woda już opada...



(Foto Film Polski)

... i pozostawia takie ślady



(Foto SAP)

Przed trumną gen. Świerczewskiego

Rozkaz Ministra Obrony Narodowej

W spowitej kirem sali Klubu Oficerskiego Sztabu Generalnego w Warszawie spoczywa trumna z szczątkami doczesnymi ś. p. gen. Świerczewskiego.

Przy katafalku, tonącym w powodzi kwiecia — wartę honorową pełnią Kościuszkowcy.

Od rana nieprzerwanym strumieniem płyną ludzie, aby po raz ostatni ujrzeć Tego, który ani na chwilę w Swoim krótkim życiu nie spoczął w walce o wolność i sprawiedliwość.

Wokół katafalku — wśród powodzi bezimiennych kwiatów — widnieje wieniec od Prezydenta Rzeczypospolitej, wiązanka wspaniałych róż od Marszałka Polski, wieniec od ZwiązkuDąbrowszczaków, Republikańskiej Hiszpanii i wiele innych.

Wokół trumny — ordery i odznaczenia, zdobyte w bojach na wszystkich frontach świata, gdzie tooczyła się walka o wolność.

ROZKAZ MARSZAŁKA ŻYMIERSKIEGO

Ministerstwo obrony Narodowej wydało rozkaz do generałów, admirałów, oficerów, podoficerów i szeregowców Wojsk Lądowych, Lotnictwa i Marynarki Wojennej z powodu tragicznej śmierci gen. Świerczewskiego.

„Generał broni Karol Świerczewski dobrze zasłużył się narodowi, dobrze zasłużył się sprawie Polski Ludowej. Pozostanie On na zawsze w pamięci narodu i Wojska Polskiego, jako niezłomny bojownik sprawy ludu, jako znakomity organizator i wychowawca, jako prawdziwy ojciec żołnierzy, jako wielki strateg zwycięstwa, jako bohaterski żołnierz.

Niech nad trumną gen. Świerczewskiego pochylą się nasze orły, które On okrył nieśmiertelną chwałą. Niech żołnierze II Armii i całego Wojska Polskiego pochylą czoła w hołdzie bohaterowi Nysy Łużyckiej i Budziszyna.

Na Jego krew, przelaną za Polskę Ludową, przysięgamy święcie wypełnić testament, który nam zostawił: testament pracy i walki za Polskę, Wolność i Lud".

Rozkaz podpisali: marszałek Żymierski — minister i gen. Spychalski — I wice-min. Obrony Narodowej.

Pismo posła Republiki Hiszpańskiej

Minister pełnomocny Republiki Hiszpańskiej p. Manuel Sanchez Arcas nadesłał do Związku Dąbrowszczaków pismo, z którego przytaczamy wyjątki:

„Zginął nasz brat — Generał Walter. Kula faszystowska ścięła w sile wieku życie niezmordowanego bojownika o pokój i wolność ludów. Dzielę wielki ból patriotów hiszpańskich i w ich imieniu i w imieniu mego Rządu wyrażam współczucie Rządowi i Narodowi Polskiemu.

Mogę zapewnić, że Walter żyć będzie w naszych sercach jako symbol solidarności i przyjaźni naszych dwóch narodów, ponieważ do nich obu należało pełne sławy życie tego wielkiego polskiego patrioty.

Generale Walter! Na ziemi hiszpańskiej zawsze czcić się będzie Twą pamięć. W tragicznych godzinach walki naszego narodu z frankizmem, walki przeciwko pierwszemu zamachowi hitlerowskiej bestii na wolność narodów znaleźliśmy Ciebie po naszej stronie z bojowym hasłem „Za Waszą i Naszą Wolność"!

Bohaterska walka, którą prowadzi naród hiszpański z takim poświęceniem od dziesięciu lat, stanowi potwierdzenie Twej optymistycznej wiary w wyzwolenie Hiszpanii.

Generale Karolu Świerczewski, wielki patrioto Polski, synu przybrany narodu hiszpańskiego i obywatelu honorowy Republiki Hiszpańskiej! Nad tymi ziemiami, na których walczyłeś za naszą sprawą, zabłyśnie wnet jutrzenka wolności. Będzie to najlepszym hołdem, jaki złożyć Ci może nasz naród i ludzie uczciwi całego świata."

Uroczystości żałobne

Pogrzeb gen. broni Karola Świerczewskiego odbędzie się w Warszawie dnia 1 kwietnia br. o godz. 14-ej.

Do domu Ministerstwa Obrony Narodowej, przy Alei I-ej Armii, w którym zostały wystawione na widok publiczny zwłoki gen. broni Karola Świerczewskiego, przybędą członkowie Rządu, korpus dyplomatyczny oraz inni członkowie konduktu pogrzebowego. Następnie zostaną odprawione modły i nastąpi wyniesienie zwłok na lawetę. Po godzinie 14-ej kondukt żałobny wyruszy w kierunku Placu Zwycięstwa, ulicami: Al. Stalina, Nowym Światem i Krakowskim Przedmieściem. Kondukt będzie prowadził D-ca Okręgu Wojskowego w Warszawie gen. dyw. G. Paszkiewicz.

HOŁD KOMITETU SŁOWIAŃSKIEGO

MOSKWA (PAP). Wiadomość o zamordowaniu gen. Świerczewskiego ukazała się we wszystkich dziennikach radzieckich.

W sobotę na pierwszym plenum utworzonego ostatnio Komitetu Słowiańskiego ZSRR przewodniczący Komitetu, gen. Gundorow, zakomunikował o zamordowaniu gen. Świerczewskiego, podkreślając, że był on jednym z najwybitniejszych działaczy słowiańskich i bohaterem walk o Nysę Łużycką. Obecni uczcili przez powstanie pamięć zmarłego. Plenum wysłało depesze kondolencyjne do Prezydenta Bieruta i do Komitetu Słowiańskiego w Polsce. Gen. Gundorow wygłosił również przemówienie przez radio moskiewskie, poświęcone pamięci zamordowanego.

Prezydium Stołecznej Rady PPS

zawiadamia Towarzyszy, że dnia 31 b. m. o godz. 16-ej w lokalu Dzielnicy PPS Śródmieście odbędzie się plenarne posiedzenie Stołecznej Rady PPS z udziałem

Sekretarza Generalnego CKW PPS

tow. premiera Józefa Cyrankiewicza,

z następującym porządkiem dziennym: Wybór Przewodniczącego; Referat Polityczny; Sprawozdanie Organizacyjne; Referat Zawodowy i Wolne Wnioski.

Obecność wszystkich członków Rady obowiązkowa.



Warszawa, 31 marca.

„Godni szacunku"

ZALEDWIE zlikwidowano w Niemczech jedną, szeroko rozgałęzioną, tajną organizację faszystowską w obrębie zachodnich stref okupacyjnych, gdy oto główna kwatera amerykańska wojsk okupacyjnych doniosła o wykryciu nowego spisku hitlerowskiego pn. „Niemiecki ruch wolnościowo-pokojowy". W Norymberdze wrzucono bombę do biura opieki nad b. więźniami hitlerowskimi, prześladowanymi z powodu rasy, wyznania lub poglądów politycznych. W Berlinie kolportowane są ulotki, zawierające zdanie: „szkoda, że Hitler nie wymordował w komorach gazowych i nie spalił w krematoriach wszystkich Żydów, aż do ostatniego niemowlęcia". Rektor Wyższej Szkoły Technicznej w Berlinie oświadczył, że wśród studentów odrodził się duch antysemityzmu.

Równocześnie na terenie Austrii aresztowano 57 przywódców tajnej organizacji hitlerowskiej z Raffelsbergerem na czele. Nie przeszkodziło to arcybiskupowi Salzburga Rohracherowi w wystąpieniu z gwałtownym atakiem na akcję denazifikacyjną. „Jakim prawem — woła z emfazą biskup salzburski — zwycięzkie mocarstwa pozbawiają wolności i miesiącami przetrzymują bez sądu tysiące GODNYCH SZACUNKU OBYWATELI? Prawa denazifikacyjne, narzucone przez Aliantów, powodują marnowanie wielu sił i talentów. Wiem—kończy swe wystąpienie Rohracher, że znów będę nazwany hitlerowskim biskupem, ale mogę być dumny z tej nazwy, ponieważ wiem, że działam zgodnie z przekonaniem amerykańskiego episkopatu, który ostatnio w specjalnym liście pasterskim opowiedział się za przyznaniem praw ludzkich byłym hitlerowcom".

Poruszenie opinii publicznej niedawno wywołała wiadomość, że pierwsza paczka z pomocą żywnościową nadesłana z Ameryki, zaadresowana była do Frau Bormann, żony Martina Bormanna, zastępcy Hitlera. Biskup Salzburga wyjaśnił nam mimo woli, kogo uważa za „godnych szacunku", i jakich obywateli pewne sfery amerykańskie uważają za najgodniejszych pomocy.

Wątpimy czy min. Marshallowi w Moskwie uda się przekonać pozostałych członków Wielkiej Czwórki, że akcja denazifikacyjna w Niemczech dała „zadowalające rezultaty" i, że dla demokratyzacji Niemiec potrzeba już tylko wprowadzenia „wolności zebrań, wolności związków i wolności prasy".

Plany BOS-u przedmiotem obrad
NACZELNEJ RADY ODBUDOWY WARSZAWY

Wczoraj w sali posiedzeń Prezydium Rady Ministrów odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej, B. Bieruta, zebranie plenarne Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy.

Zagajając posiedzenie Prezydent R. P., B. Bierut, podkreślił, iż szczególnie dwa punkty porządku obrad mają doniosłe znaczenie. Są to: projekt reorganizacji N.R.O.W. i zatwierdzenie generalnego planu odbudowy stolicy, opracowanego przez B.O.S.

—o—

Uprzednio jednak przewodniczący Prezydent B. Bierut dokonał dekoracji odznaką odbudowy Warszawy szeregu osób, które szczególnie w ostatnim okresie wyróżniły się wkładem swej pracy w dzieło odbudowy stolicy.

Plenum Rady uchwaliło jednogłośnie nadać tę złotą odznakę Prezydentowi B. Bierutowi, wyrażając prośbę by zechciał ją przyjąć.

Z kolei dłuższy referat na temat projektu nowego ustroju N.R.O.W. wygłosił wicemin. tow. Kościński. Obecnie odbudowa Warszawy musi mieć charakter planowy. Dalej wiceminister Kościński mówił o dotychczasowych próbach ujęcia odbudowy Warszawy w formy organizacyjne.

Po referacie tow. Kościńskiego w dyskusji zabrał głos tow. M. Nowicki.

— Przywiązujemy bardzo wielką wagę — mówił tow. Nowicki — do zmiany ustawy o odbudowie Warszawy. Uważamy, że projekt, który został zgłoszony ma bezprzecznie bardzo wielkie walory, przede wszystkim dlatego, że rozszerza kompetencje Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy, a przez zmniejszenie jej składu osobowego przekształca ją w instytucję, bardziej roboczą, która będzie w stanie zcalić całą działalność na terenie Warszawy w dziedzinie odbudowy. Budzi to nadzieję, że planowość w odbudowie nie będzie tak zniekształcana, jak to miało niejednokrotnie miejsce w przeszłości.

Projekt jednak budzi pewne zastrzeżenia raczej natury formalnej, natury konstytucyjnej.

Naczelna Rada Odbudowy Warszawy nie była i nie może być urzędem. Projekt pod tym względem nie precyzuje jasno stanowiska. Przez określenie kompetencji sprawia wrażenie, że N.R.O.W. ma się przekształcić w coś w rodzaju urzędu, jednak nie tracąc charakteru stowarzyszenia, które by mobilizowało dobrowolnie siły narodu dla odbudwy Warszawy.

Wyobrażam sobie, że N.R.O.W. ten właśnie charakter powinna przede wszystkim posiadać. Społeczeństwo chętniej słucha rad instytucji fachowców, którzy jednak nie pod naciskiem ustaw wypowiadają swoje poglądy, zwłaszcza jeżeli na czele tej instytucji będzie stał Pierwszy Obywatel Rzeczypospolitej.

Dlatego jestem zdania, że w ustawie należy utrzymać tę zasadę. Odpowiedzialność natomiast za wszystko co się dzieje, musi ciążyć na Rządzie, musi ciążyć na tym ministrze, który z Rządu do danej sprawy został desygnowany, a więc na ministrze Odbudowy.

Sprawa zatwierdzania planów odbudowy Warszawy ma całkowicie odejść od Miejskiej Rady Narodowej, ma podlegać opiniowaniu Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy i ma być zatwierdzana przez Min. Odbudowy.

Uważam, że ograniczenie kompetencji miasta, które jest właściwym organem do rozwiązywania tego rodzaju problemów musi budzić pewne zastrzeżenia. Skoro jednak opinia pod tym względem jest niemal jednolicie innego zdania, to w każdym razie chciałbym — zakończył swe przemówienie tow. Nowicki — ażeby pewne uprawnienia dla Zarządu Miejskiego ustawa jednak przewidywała.

Referat: Plan generalny odbudowy Warszawy wygłosili inż Ostrowski i inż. Jankowski. Następny referat „Realizacja odbudowy Warszawy w ramach planu trzyletniego" wygłosił inż. Pogonowski.

Popołudniowe obrady plenum NROW rozpoczęła dyskusja nad referatami. Rozpoczął ją tow. Kościński poddając krytyce plany BOS-u, podkreślając konieczność liczenia się z realnymi warunkami gospodarczymi kraju, a zwłaszcza z wysokością dochodu społecznego, którego część zaledwie może być użyta na cele odbudowy stolicy.

Tow. Marian Nowicki wskazał na niebezpieczeństwo rozsadzenia planu odbudowy Warszawy przez budownictwo poszczególnych przedsiębiorstw, urzędów i instytucji uważających, że przez wznoszenie nowych, czy odbudowę zniszczonych obiektów spełniają w dobry sposób obowiązek odbudowy stolicy i nikt nie ma prawa do ich pracy się wtrącać. Każdy nowy dom — stwierdził tow. Nowicki — to dla Zarządu Miasta nowe zobowiązanie zaopatrzenia go w elektryczność, gaz, wodę i kanalizację, to włączenie go w sieć szkolnictwa początkowego i tak dalej. Rzecz jasna. Miasto zgodnie z planem odbudowy musi mieć tu coś do powiedzenia. Przy tym różne instytucje planują swe siedziby „na wyrost" na dziesiątki hektarów i na dziesiątki tysięcy metrów sześciennych budowy. Instytucja, której biura mieściły się przed wojną — powiedzmy w obrębie 50.000 mtr.^{3} przestrzeni, dziś planuje budowę na 350 tysięcy mtr.^{3} Jeśli instytucja taka buduje domy dla swych pracowników, to z reguły nie przestrzega norm zagęszczenia.

PRZECIW „GETTOWEMU BUDOWNICTWU"

Tow. Nowicki występuje przeciwko „gettowemu" budownictwu uważając, że jedynie właściwym społecznie jest planowany przez BOS system osiedli mieszkalnych z jaknajbardziej przemieszaną zawodowo i kulturalnie ludnością. Wielkość takiego osiedla ma określić ilość dzieci chodzących do szkoły i odległość od domu do szkoły. Tego rodzaju struktura osiedla gwarantuje podniesienie poziomu kulturalnego i społecznego jego mieszkańców. 1.400 milionów przeznaczonych jest na budownictwo mieszkalne, ale z tego 600 milionów na budownictwo „gettowe" różnych instytucji w tym 400 milionów na mieszkania pracowników bankowych. Czy celowe jest takie uprzywilejowanie jednej, specyficznej grupy? Na budownictwo mieszkalne o charakterze prawdziwie społecznym przeznaczono w budżecie tegorocznym zaledwie 20 proc. kredytów na warszawskie mieszkania.

Tow. Nowicki stwierdza zbyt słabe uwzględnienie budownictwa szkolnego i występuje o kontrolę nad budownictwem niekontrolowanym poszczególnych instytucji i przedsiębiorstw. Operują one we własnym zakresie funduszami państwowymi, którymi powinno się dysponować w ramach ogólnej polityki odbudowy.

W istniejącym stanie rzeczy instytucje te toczyły w nieodpowiednim czasie zażarte boje walcząc o materiały i techników.

Tow. prezydent Tołwiński wskazał na konieczność ustalenia raz na zawsze miejsca Warszawy w hierarchii potrzeb ogólno-państwowych. Warszawa, która w roku 1945 była na pierwszym miejscu w programie odbudowy, potem znalazła się na trzecim miejscu, obecnie zajmuje czwarte miejsce.

Minister Odbudowy tow. Kaczorowski przeciwstawia się zastrzeżeniom tow. Kościńskiego: „Dla nas problem odbudowy Warszawy przedstawia się inaczej niż mógłby wyglądać w przedwojennym ustroju liberalno-kapitalistycznym. Dla nas problemem jest, mówił tow. minister — właściwe funkcjonowanie Ośrodka Miejskiego, tak, aby jak najsprawniej pracował. Może być, że budujemy drożej, ale da to w przyszłości nieocenione korzyści. Zmieniła się też „geografia" Rzplitej. Szereg funkcji trzeba przerzucić z Warszawy na Ziemie Zachodnie".

Min. Kaczorowski zgadzając się z wnioskami tow. Nowickiego, dotyczącymi budowy szkół początkowych, wskazuje na konieczność pomocy wyższym uczelniom pozbawionym „dachu nad głową". Nie ma Polski bez Warszawy i nie ma Warszawy bez Polski.

W dalszej dyskusji zabierali m. in. głos: prezydent m. st. Warszawy, Tołwiński pierwszy wice-prezydent Warszawy z roku 1945 Czerny, dyr. Billig, dyr. BOS-u inż.-arch. Piotrowski, wice-min. Odbudowy Żakowski.

UCHWAŁY

Następnym punktem porządku obrad było zatwierdzenie wniosków przygotowanych przez Komisję Planowania, Komisję Propagandową i Komisję Finansową.

Zgłoszone wnioski przyjęto częściowo przez aklamację. Dotyczą one m. in. powołania Komisji dla ustalenia właściwego rozmieszczenia w kraju instytucji i urzędów centralnych i podjęcia kroków mających na celu ograniczenia napływu ludności, ustalenia norm prawnych i kompetencji NROW, finansowania odbudowy, spraw mieszkaniowych itp. Wnioski komisji Propagandowej przyjęto bez dyskusji. — Przez aklamację przyjęto wnioski Komisji Finansowej, zmierzające do uaktywnienia społecznej akcji odbudowy Warszawy.

Po zamknięciu dyskusji gen. Marian Spychalski — przewodniczący Kom. Wykonawczego NROW, zamknął obrady reasumując wyniki III sesji NROW i apelując o wzmożenie akcji o pomoc społeczną dla odbudowującej się stolicy.

Nowy ambasador USA w Polsce

WASZYNGTON (PAP). — Podano oficjalnie do wiadomości, że prezydent Truman mianował ambasadorem w Polsce p. Stantona Griffisa. Nominacja zostanie przesłana do Senatu dla zatwierdzenia w najbliższych dniach. Jak wiadomo, Rząd Polski udzielił już agrement nowemu ambasadorowi.

Stanton Griffis ma lat 50. Od roku 1919 jest on wspólnikiem firmy bankowej „Homphill Noyes and Co". W pierwszej wojnie światowej był kapitanem przy sztabie głównym USA. Od roku 1920 Griffis zajmował wysokie stanowiska w szeregu wielkich przedsiębiorstw przemysłowych. Od r. 1936 był przewodniczącym wielkiej spółki kinomatograficznej „Paramount Pictures".

Pogrzeb żołnierzy poległych w walce z bandą UPA

KRAKÓW (PAP). Dnia 30 marca br. w Sanoku odbył się pogrzeb ppor. Krysińskiego i bombardiera Strzelczyka, którzy polegli razem z gen. Świerczewskim pod Baligrodem. Odbyła się wielka manifestacja żałobna z udziałem miejscowego społeczeństwa, wojska, organizacji politycznych i społecznych.

Postanowiono, że na miejscu walki pod Baligrodem wzniesiony zostanie pomnik, na którym obok nazwiska generała Świerczewskiego będą wyryte również nazwiska poległych z Nim żołnierzy.

Podporucznik Krysiński i bombardier Strzelczyk zostali pośmiertnie odznaczeni Krzyżem Grunwaldu 3-ej klasy. Ranny chor. Blumski — Krzyżem Grunwaldu 3-ej klasy, ranni: strzelec Środa i strz. Niedbal — Krzyżem Walecznych.

Wybuch wulkanu na Islandii

LONDYN (PAP). Wulkan Hekla, położony na wschód od m. Rejkjavik w Islandii, wznowił działalność po raz pierwszy od roku 1845. Z krateru wulkanu podniósł się olbrzymi słup dymu i popiołu; kłęby dymu całkowicie zasłoniły słońce. W domach trzeba było zapalać światło, a samochody mogły jeździć tylko z zapalonymi latarniami. Po zboczach wulkanu spływa strumieniem lawa.

Pół miliona deportowanych przebywa jeszcze w strefie amerykańskiej

MOSKWA (PAP). „Prawda" zamieszcza artykuł, poświęcony zagadnieniu kosztów utrzymania osób deportowanych w Niemczech.

Rada Kontroli w Niemczech stwierdziła, że w sierpniu 1945 r. liczba osób deportowanych wynosiła w strefie radzieckiej około 370 tysięcy, a w strefie amerykańskiej 450 tysięcy. Natomiast według danych na dzień 1 stycznia 1947 r., t. j. po repatriacji, w strefie radzieckiej pozostało nie całe 10 tysięcy osób tej kategorii, w strefie amerykańskiej zaś liczba ich wzrosła i przekroczyła pół miliona. Podobnie przedstawia się sytuacja w strefie brytyjskiej.

Ta nienormalna sytuacja w zachodnich strefach okupacji — pisze „Prawda" — nie jest bynajmniej zjawiskiem przypadkowym. W strefach zachodnich uwiły sobie gniazdo organizacje faszystowskie i półfaszystowskie, wrogie wobec zjednoczonych narodów, a w pierwszym rzędzie wobec Związku Radzieckiego. Działają tam różne komitety ukraińskie, litewskie, nadbałtyckie, prowadzące wrogą wobec Związku Radzieckiego propagandę i przeciwdziałające powrotowi obywateli radzieckich do ojczyzny.

W takiej samej sytuacji, jak obywatele radzieccy, znajdują się liczni Polacy, Jugosłowianie i osoby innych narodowości. Organizacje faszystowskie zajmują się nie tylko urabianiem opinii osób deportowanych, fabrykują one również fałszywe dokumenty o braku obywatelstwa. Dlatego też liczba osób o nieustalonej narodowości jest tak wielka.

Sytuacja taka, pisze „Prawda", jest sprzeczna z uchwałami poczdamskimi i z zadaniem demilitaryzacji i denazifikacji Niemiec.

Woda opada...
Na Warcie i Odrze niebezpieczne zatory

Sytuacja powodziowa w/g meldunków z dnia 29 marca przedstawia się następująco:

W rejonie Wyszogrodu woda na Wiśle opada. Sytuacja na Bugu i Narwi pomyślna, w Małkini wody przeszły, woda opada. Posterunki z mostu kolejowego zostały zdjęte.

Na Odrze pod Szczecinem tworzą się nowe zatory; mosty są nieuszkodzone.

Na Warcie kulminacyjna fala doszła do Opierzyny; wały ochronne zagrożone. Zapobiegawczo ewakuowano ludność z kilku miejscowości. W środkowym i górnym biegu rzeki woda opada, zator na klm. 329 — 333 zlikwidowano.

Zator na Noteci na klm. 216 — 222 utrzymuje się. Sytuacja na mostach Drawski Młyn, Wieleń i Trzebiszowo — opanowana.

Na terenie woj. warszawskiego saperzy zajęci są rozwożeniem żywności i ewakuacją chorych. Wobec opadania wody umożliwiony został dojazd samochodami do Kazunia, skąd do dalszych wsi dowozi się jeszcze żywność łodziami lub lekkimi furmankami. Dojazd samochodami jest również możliwy przez Łomianki — Czosnów do Cybulic Małych i do Małocic, chociaż miejscami droga pokryta jest wodą do 30 cm. W gminach Głusk i Cząstków łączność z niektórymi miejscowościami jest utrudniona na skutek bagien.

C. K. Op. Sp. prowadzi intensywną akcję pomocy powodzianom. Kuchnie ludowe w Jabłonnie, Legionowie, Zakroczymiu i Nowym Dworze czynne są bez przerwy dzień i noc; uruchomiono kuchnię w Cząstkowie; w gminie Góra prowadzone jest rozdawnictwo suchego prowiantu.

Na akcję pomocy powodzianom Centralny Komitet Opieki Społecznej przydzielił między innymi ponad 7 ton żywności oraz naczynia kuchenne, koce i odzież dla dzieci. 200 dzieci umieścił on we własnych ośrodkach rolnych.

Dary w odzieży i żywności, zebrane wśród pracowników Min. Komunikacji, skierowane zostały na teren gminy Cząstków.

Na terenie Warszawy wiele instytucji i organizacji zgłasza nowe transporty darów; część ich kierowana jest bezpośrednio do punktów, gdzie w danym momencie pomoc jest najbardziej potrzebna.

Państwowy Monopol Zapałczany ofiarował 50.000 pudełek zapałek, które zostały przeznaczone na zrzuty, gdyż z obserwacji lotników wynika, że ludność na terenach odciętych wskutek powodzi na ogół nie używa ognia.

Bomby w swiatyniach hinduskich

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi o nowych poważnych starciach pomiędzy Hindusami a Muzułmanami w Indiach. W Kalkucie zginęło 5 osób, a 42 odniosły ciężkie rany.

W Bombaju rzucono bomby do kilku świątyń hinduskich. Ofiar w ludziach nie było. Procesja hinduska, która odbywała się w związku ze świętem boga Rama, została zaatakowana przez tłum Mahometan. Policja, wezwana dla przywrócenia porządku, użyła broni palnej. 20 osób zostało zabitych i ponad 100 odniosło rany.

W Sejmie obradowała Komisja oswiatowa

W dniu 27 marca rb. w sali Domu Poselskiego odbyło się posiedzenie sejmowej komisji oświatowej.

Komisja po referatach i dyskusji przyjęła kilka dekretów w brzmieniu rządowym lub odesłała sprawy do podkomisji.

Memoriał Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych referował dyr. Pasyra. Komisja przyjęła do wiadomości zgłoszone dezyderaty, polecając prezydium komisji porozumieć się z czynnikami rządowymi, celem poparcia żądań Państwowych Wydawnictw Szkolnych.

Nieustraszony Żołnierz wolności
Przemówienie Wandy Wasilewskiej o gen. Świerczewskim

MOSKWA (PAP). Wanda Wasilewska wygłosiła przez radio moskiewskie przemówienie, poświęcone tragicznie poległemu generałowi Karolowi Świerczewskiemu:

„W generale, któremu państwo dało najwyższe zaszczyty, czuło się zawsze to z czego zaczął — robotnika. Ani na chwilę nie sprzeniewierzył się temu, z czego wyszedł — proletariatowi i jego sprawie. Razem z sowieckim narodem walczył o wolność i razem z nim budował proletariackie państwo. Na przyszły bój, na walkę w obronie ojczyzny wychowywał tu w wojskowej Akademii sowieckich oficerów — i zaskarbił sobie ich miłość i zaufanie swoją prawością, humorem i głębokim rozumieniem ludzi.

Ale nad światem zbierały się czarne chmury i Świerczewski podążył tam, gdzie rozgorzał płomień walki o wolność. Przelewał swą krew za wolność hiszpańskiego ludu. Pokochał go naród hiszpański i pokochali ci, którymi dowodził — żołnierze wolności, którzy tu przybyli ze wszystkich krajów świata. Tam, w Hiszpanii nosił miano Waltera. Kochali generała Waltera i Hiszpanie, i Polacy, i Jugosłowianie, i Francuzi, i Czesi, i Bułgarzy, których prowadził do boju. Kochali go za jego uśmiech beztroski, za jego zuchwałe, uparte męstwo, za jego prostotę, za jego wiarę w człowieka.

Ale walka w Hiszpanii to nie był ostatni bój i ostatnie dzieło. Czekała go jeszcze największa sprawa jego życia. Niemieckie bomby padały na jego miasto rodzinne — Warszawę i w perzynę obróciły Wolę, gdzie się urodził.

Runęły faszystowskie szeregi i na Związek Radziecki. W tym boju gen. Świerczewski stanął jako jeden z najczynniejszych wśród Polaków w Związku Radzieckim działaczy i dowódców. To on organizował na terenie Związku Radzieckiego II armię polską i on poprowadził ją do boju. Z zaufaniem i wiarą poszedł za nim żołnierz — chwytał go za serce ten generał, mówiący polskim pięknym językiem robociarza z Woli, językiem, który zachował przez wszystkie lata.

Po wielu latach zobaczył generał znowu Wisłę — rzekę ojczystą. Dotarł do niej w bojach na czele swoich oddziałów. Pod gradem niemieckich pocisków stał na jej brzegu i uśmiechał się. Wierzył, że nie może zginąć póki faszyzm nie jest pokonany. Później pracował nad rozwinięciem i umocnieniem polskiej armii, nad odbudową kraju. Ale zawsze pozostał tym samym, którym był — prostym, serdecznym, prawym, aż do dna dzieckiem robociarskiej dzielnicy, nieustraszonym żołnierzem wolności, nie pamiętającym o sobie sługą narodu.

Całe życie walczył z faszyzmem i zginął z rąk jego niedobitków. Omroczą się smutkiem serca jego żołnierzy w Polsce, w Związku Radzieckim, w Hiszpanii, we Francji. Bo był takim, że go musiało się szanować, kochać i cenić. Nie będzie już do nikogo śmiał się swoim dobrym, uroczym uśmiechem. Nie rozstrzygnie żadnych wątpliwości swoim prostym, robociarskim, sięgającym do serca słowem.

Tacy jak on nie umierają. Zbyt wiele życia, zbyt wiele ognia, zbyt wiele wiary było w tym człowieku, który od pierwszej do ostatniej chwili swego życia był bojownikiem wolności, by jedna bandycka kula mogła to przekreślić. Jego imię będzie dla nas zawsze wezwaniem do pracy, do walki, do wytrwania, do wierności sztandarowi wolności, któremu służył".

BELGRAD (PAP). Wiadomość o zamordowaniu gen. Świerczewskiego głęboko wstrząsnęła opinią jugosłowiańską. Dzienniki zamieściły na czołowych miejscach fotografie tragicznie zmarłego i jego obszerne życiorysy.

W PARTII PPS

Koło P. P. S. „Społem" pracowników Centrali

Koło PPS pracowników Centrali „Społem" w Warszawie przy ul. Grażyny 13, zostało zorganizowane na zwołanym zebraniu w dniu 8.4.1946 r. przez tow. tow. Słowikowskiego, Tadeusza i Miałana Józefa. Na zebraniu tym wybrano zarząd Koła w składzie tow. tow.: Sidowski Stanisław — przewodniczący, Słowikowski Tadeusz — sekretarz, Szafryn Jan — skarbnik oraz członkowie zarządu Klein-Małecki Aleksander i Adamiak Jan.

Na wezwanie CKW PPS przystąpiono do akcji werbunkowej. Zarząd i członkowie Koła brali czynny udział w akcji wyborczej Stronnictw Bloku Demokratycznego w urządzaniu przedwyborczych zebrań blokowych.

Na zebraniu ogólnym Koła PPS w dniu 10.2.1947 r., z okazji zwycięstwa wyborczego Stronnictw Bloku Demokratycznego zarząd Koła wykazał stan 204 członków zdobywając w okresie werbunkowym 129 nowych towarzyszy.

Aktywność przejawiało Koło i w zapoznawaniu nowych członków partii z zasadami socjalizmu i historii PPS przez urządzanie dwa razy w miesiącu zebrań ogólnych.

Wydzielone Koło PPS przy CZM

Dnia 22 bm. odbyło się otwarcie Koła PPS przy Centralnym Zarządzie Motoryzacji. Właściwie Koło to zostało wydzielone z dotychczas istniejącego Koła, grupującego w sobie pracowników całego resortu samochodowego.

W skład zarządu weszli tow. tow.: Jerzy Lange, Danuta Kucejko, Czesław Dobrzyński, Janina Rudzik, Tadeusz Kulisz.

Do komisji rewizyjnej tow. tow.: Wacław Niezgoda, Antoni Glabisz, Zdzisław Bartoszewicz.

Do komisji międzypartyjnej tow. tow.: Jerzy Lange, Maria Lis.

Telefony Stoł. Komitetu PPS

Sekretarz I i III — tel. 8.86-66.
Oddz. Kadr i kanc. ogólna — tel. 8.85-81.
Sekretarz II, oddz. polit.-prop., ref. oświatowy, ref. szkolny — tel. 8.85-82.
Oddz. Ogólno-org. — tel. 8.85-83.
Oddz. Finans.-gosp. — tel. 8.85-87.
Oddz. Społ.-zawod., samorządowo-administr., komunikacyjny, wojsk. — tel. 8.88-79.
Wydział ekon.-przem. — tel. 887-35.
Ref. Kobiecy — tel. 8.57-78.

Poradnia Społeczna Dzielnicy Praga-Centralna

Wydział Społeczny Komitetu Dzielnicy PPS Praga-Centralna, zorganizował poradnię społeczną czynną w ciągu całego tygodnia. Dotychczasowa działalność tej pożytecznej placówki, dostępnej dla każdego obywatela, bez względu na przynależność partyjną wykazuje, że największą frekwencją cieszą się dwa działy poradni: pomoc prawna i mieszkaniowa. Trzy zaś inne: pomocy społecznj, medycznej i pedagogicznej nie są dostatecznie wyzyskiwane przez obywateli.

Porad udzielają:

Prawne: adw. Komorowski Wiktor — poniedziałki i środy od godz. 17 do 18-ej.

Medyczne: dr Dąbrowska Halina, dr Kasprzak Jerzy — czwartek i piątek od godz. 17 do 18-j.

Pedagogiczne: mgr. Koszwa Wanda — poniedziałek od godz. 17 do 18.

Opieki Spol.: Chojnowski Czesław — piątek od godz. 17 do 18-ej.

Sprawy mieszkaniowe: Banasiak Jan — wtorek od 17 do 18-ej.

Nowe Koło PPS

Staraniem tow. Władysława Antoniewicza, członka Dzielnicy Powiśle, w dniu 15 bm. w firmie „Adamczewski", odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne członków PPS. Na zebraniu tym referat wygłosił tow. Kosla, przedstawiciel Dzielnicy Praga-Centralna.

Następnie został wyłoniony zarząd Koła w składzie tow. tow. Ciborowskiego, Antoniewicza i innych.

Zebrani opuścili salę z wiarą w dobro przyszłych poczynań Koła PPS na terenie ich pracy.

Komitet Powodziowy PPS Saska Kępa

Komitet Przeciwpowodziowy PPS Saska Kępa — Francuska 7 zaapelował do wszystkich mieszkańców Saskiej Kępy i okolic o składanie ofiar pod postacią żywności, odzieży, obuwia, sprzętu kuchennego, pastylek odkażających oraz gotówki na rzecz poszkodowanych przez powódź.

Codziennie w rannych godzinach komitet przewozi ciężarówką zebrane ofiary wraz ze stu litrami zupy do Kazunia i najbliższych okolic, gdzie nastąpi rozdawnictwo poszkodowanym.

Ofiary przyjmuje codziennie Komitet Przeciwpowodziowy PPS Saska Kępa — Francuska 7, od godz. 16 do 22.

Wojewódzka Konferencja OMTUR

Dnia 12 kwietnia rb. odbędzie się wojewódzka konferencja OMTUR z wyborem nowych władz.

Otwarcie konferencji nastąpi o godz. 10 rano w sali WK PPS, Warszawa-Praga, ul. Śnieżna nr 4.

DZIELNICA WOLA

W dniu 1 kwietnia rozpoczyna się szkoła partyjna I stopnia w lokalu Dzielnicy. Początek wykładów godz. 17.

*

W związku ze zbliżającym się terminem Walnego Zebrania Dzielnicy Wola, które odbędzie się w dniu 13 kwietnia, wzywamy wszystkich członków do uregulowania należności za okres ubiegły do dnia 1 kwietnia włącznie. Towarzyszy nie zrzeszonych w kołach terenowych obowiązuje rejestracja.

KRONIKA ZEBRAŃ PARTYJNYCH

Koło PPS Związku Metalowców, dnia 31 marca br. (poniedziałek) o godz. 16-ej zebranie członków i sympatyków PPS z referatem politycznym tow. Dyr. Łypacewicza.

Koło PPS przy Drukarni Miejskiej, ul. Klonowa nr 18, dnia 1 kwietnia br. (wtorek), o godz. 15-ej, zebranie członków i sympatyków PPS z referatem tow. Prof. Wiesława Winnickiego.

Koło PPS — IV Oddz. Drogowy Zarządu Miejskiego — dnia 2 kwietnia br. (środa), o godz. 15-ej, ul. Rozbrat 10, zebranie członków i sympatyków PPS z referatem politycznym tow. Prof. Wiesława Winnickiego.

Dzielnica „Targówek", zawiadamia, że dnia 15 marca br. zakończono Szkołę Partyjną I stopnia, którą ukończyło 200 Towarzyszy. Jednocześnie Komitet Dzielnicy „Targówek" zawiadamia, że Szkoła Partyjna II stopnia rozpocznie się dnia 1 kwietnia br. (wtorek). Pierwszy wykład będzie miał tow. prof. W. Winnicki — „Historia PPS", drugi wykład dnia 3 kwietnia br. (czwartek) — tow. Mgr. Redaktor Patoka Jan pt. „Historia Socjalizmu".

WARSZAWA - ZACHÓD KOLEJARZE PPS

Warsztaty Sygnałowe, zebranie dn. 31 bm. o godz. 15 z ref. tow. Gero.

Zebranie wszystkich Kół Dzielnicowych dn. 2 kwietnia godz. 15 z ref. tow. Gero.

KOŁO PPS PORT CZERNIAKOWSKI

Zarząd Koła PPS Port Czerniakowski zawiadamia swych członków, że w czwartek dnia 3 kwietnia o g. 15.30 w jadalni warsztatowej odbędzie się Walne roczne zebranie organizacyjne Koła.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

OMTUR pomaga maturzystom

Z inicjatywy Stołecznego Komitetu OMTUR zorganizowany będzie w okresie kwietnia i maja rb. cykl odczytów, obejmujących program matury licealnej, z zakresu literatury, historii, zagadnień życia współczesnego i matematyki. Ponadto przeprowadzane będą ćwiczenia laboratoryjne z dziedziny chemii i fizyki.

Kurs jest bezpłatny i prowadzony będzie przez siły fachowe.

Stołeczna szkoła Partyjna

Stołeczny Komitet PPS przypomina wszystkim Komitetom Dzielnic PPS, że dnia 17 kwietnia rb. rozpoczyna się Stołeczna Szkoła Partyjna III stopnia (miesięczna). Podania kandydatów z własnoręcznie napisanymi życiorysami, należy składać do Stołecznego Komitetu PPS., Referat szkoleniowy, tow. Rykowskiego, do 10 kwietnia 1947 r. Słuchacze otrzymają z miejsc pracy płatne urlopy. Wyżywienie na miejscu.

Wśród najmłodszych ofiar kataklizmu

Sieroty uratowane z powodzi nie mają gdzie wracać

Projektowana na wielką skalę akcja ewakuacji powodzian, w praktyce okazała się koncepcją na ogół nierealną. Mieszkańcy terenów objętych katastrofą nie chcieli za żadną cenę opuszczać swych zatopionych na wpół domów, obawiając się, że stracą uratowane resztki dobytku.

Z przewidzianych do ewakuacji 5.000 mieszkańców Nowego Dworu, nikt miasta nie opuścił, pomimo, że w Warszawie przygotowane było wszystko do przyjęcia ofiar.

Tam, gdzie choćby w najmniejszym stopniu możliwe było przetrwanie, ludność pozostawała, żyjąc nadzieją rychłego spadku wód.

Do Warszawy przewiezionych zostało tylko ok. 50 powodzian z terenu gm. Cząstków, gdzie pozostanie było niemożliwością ze względu na wysoki stan wody. Przybyłych umieszczono z polecenia Wydziału Opieki Społecznej w budynku szkolnym przy ul. Marymonckiej 66.

WSZYSTKO OD POCZĄTKU

W dużej widnej sali na II p. rozlokowali się ewakuowani. Kilka rzędów sienników, parę stołków, oto całe urządzenie sali. Przybyli — to przeważnie mieszkańcy Wólki Częstkowskiej.

Z 50 ewakuowanych jest tylko 12 osób dorosłych. Między najmłodszymi jest nawet 5 niemowląt.

Genowefa Andrzejewska, żona wyrobnika, przybyła tu z czworgiem dzieci, z których najmłodsze ma dwa lata, a najstarsze dziesięć. Zebrane koło matki, są żywym wyrazem przeżytej tragedii, bez butów, w lichych, zniszczonych ubrankach, zdają się mówić o strasznej nocy, gdy przybierająca woda wygnała ich niemal nago, na nieznaną tułaczkę. W oczach ich, obok wyrazu pokrywanej nieufności spostrzec można jeszcze ślad lęku pozostałego sprzed tygodnia.

— Aby już móc wrócić do domu; wyrywa się z ust matki.

Chęć powrotu do swej lichej często zagrody, gdzie czeka na nich ruina i zniszczenie, jest dominującym uczuciem ewakuowanych, którym, jak sami to przyznają, niczego tu właściwie nie brak.

— Trzeba będzie wszystko od początku — westchnął ktoś smutno.

Cisza, jaka zaległa po tym zdaniu, jest najlepszym przykładem, że myśli nurtujące obecnych są podobne.

— Od początku....

BEZ DOMU I BLISKICH

Nie wszyscy jednak myśleć mogą o domu. Między ewakuowanymi znajduje się kilka sierot, które żyły gdzieś kątem u bogatszych gospodarzy, pasąc krowy lub wykonując drobniejsze prace domowe. Dziś, ruina ich opiekunów, nie pozwala im myśleć o powrocie.

Do takich nieszczęśliwych należy 13-letni chłopiec, bez ręki, o jasnej czuprynie, oparty nieruchomo o parapet okna.

— Jak się nazywasz?

— Jerzy Widymajer.

— Powódź ci wszystko zabrała, rzucam, patrząc na nieprawdopodobnie podarte spodnie.

— Mnie tam nic nie zabrała, bo i nic nie miałem... Teraz to choć buty mam, bo dali, a przed tym to boso, choć zima, musiałem czasem chodzić.

— Boso? — Pytam z niedowierzaniem, ale w tej chwili przechodzę na inny temat widząc smutne potakiwania obecnych.

— A rodzice od jak dawna nie żyją?

— Zginęli oboje we wrześniu 1939 r.

Po tej odpowiedzi zapada długa chwila kłopotliwego milczenia.

W ciągu dalszej rozmowy dowiedziałem się, że rękę stracił pracując u Niemca, przy młocarni, oraz że nie chodził jeszcze do szkoły.

„...JAK KAWA, ALE SŁODSZE"

Oprócz niego jest tam jeszcze rodzeństwo. Sieroty. Starsza 13-letnia siostra, opiekuje się 11 letnim bratem. Do dziś jeszcze nie wiedzą, co będzie z nimi dalej — nie mają gdzie wracać.

Pobyt tutaj podoba im się bardzo.

— To brązowe, co to jak kawa, ale słodsze, to bardzo nam smakuje.

Mówi mi to już przy odejściu 13-letnia opiekunka, która kakao piła dziś po raz pierwszy. (w.k.)

Wczasy robotnicze

Warszawska Rada Zw. Zawodowych zwołuje 3 kwietnia w swym lokalu przy ul. Nowy Zjazd 1 o godz. 17 konferencję z udziałem przedstawicieli oddziałów warszawskich Zw. Zaw., organizacji młodzieżowych, sportowych oraz zainteresowanych instytucji i stowarzyszeń społecznych, poświęconą sprawie akcji turystyczno-krajoznawczej i wczasów w okręgu warszawskim dla warstw pracujących.

Zawiadomienie

Zawiadamiamy wszystkich naszych prenumeratorów, że prenumerata miesięczna „Robotnika" z dniem 1 kwietnia r. b. wynosić będzie zł. 70.

ADMINISTRACJA.

Pokaż towar swojej budki
Komisja Specjalna stwierdzi kim jesteś

Niezliczona ilość t. zw. budek tytoniowych, rozsianych na terenie prawo i lewobrzeżnej Warszawy, była w ciągu szeregu dni przedmiotem zainteresowania i kontroli Warszawskiej Delegatury Komisji Specjalnej.

Przeprowadzono kontrolę około 300 budek, sporządzając 72 protokóły karne i konfiskując kilka tysięcy papierosów, pochodzących z nielegalnej produkcji (t. zw. „swojaki") oraz większe ilości papierosów angielskich i rosyjskich, pochodzących z przemytu.

Opieczętowano ogółem 22 budki.

Pozytywne rezultaty akcji można już dziś obserwować. Papierosy sprzedawane są po cenach ustalonych, zaś dyrekcja PMT stwierdziła wpływ większej ilości wniosków właścicieli budek tytoniowych o zawarcie umowy na sprzedaż wyrobów PMT i to zarówno jeżeli chodzi o budki opieczętowane, jak i prosperujące.

Ulgi tramwajowe przysługują tylko zarabiającym poniżej 12 tys.

Prezydium Stołecznej Rady Narodowej, w związku z wprowadzoną ostatnio nową taryfą tramwajową, wzywa wszystkie instytucje, aby pilnie przestrzegały podanych norm maksymalnych zarobków, upoważniających do ulg (suma 12.000 zł brutto z wszystkimi dodatkami i świadczeniami). W wypadkach przekroczeń będą wyciągane pełne konsekwencje w postaci czasowego skasowania ulg dla całej instytucji i pociągnięcia winnych do pokrycia strat finansowych, wynikłych z tego tytułu dla miasta.

Drugi transport zbiorów Ossolineum przywieziono do Wrocławia

W dniu 26 b. m. przybył do Wrocławia - Nadodrze drugi z rzędu transport zbiorów Biblioteki Ossolińskich. Zbiory przywieziono w 165 skrzyniach, zawierających bezcenne rękopisy i starodruki.

Według zapowiedzi władz radzieckich w najbliższym czasie obok dalszych transportów zbiorów Biblioteki Ossolińskich przekazana zostanie Biblioteka Baworowskich, która zawiera nadzwyczaj cenny zbiór druków polskich z XVI w.

Przywiezione zostanie również kilkadziesiąt skrzyń z rękopisami i drukami, które Niemcy wywieźli z Ossolineum do Adelina na Dolnym Śląsku. Będą one tymczasem zdeponowane w Bibliotece Narodowej w Warszawie.

W czerwcu b. r. ukaże się pierwszy zeszyt inwentarza rękopisów Ossolineum przekazanych ze Lwowa.

Podziękowanie dziennikarzy

Zarząd Oddz. Warsz. Zw. Zawodowego Dziennikarzy R. P. składa serdeczne podziękowanie dyrektorowi departamentu Min. Odbudowy, p. L. Zamecznikowi, za okazywaną dziennikarzom życzliwość przez udzielanie sal Ministerstwa na wieczory koleżeńskie.

Dziękujemy też serdecznie artystom-śpiewakom: p. Irenie Carnero i Mieczysławowi Foggowi za uświetnienie ostatniego wieczoru swoimi występami.

NOTATNIK STOLICY

GDZIE SKŁADAĆ DARY NA POWODZIAN

Komitet Przeciwpowodziowy PPS — Saska Kępa, ul. Francuska 7, apeluje do mieszkańców Saskiej Kępy i najbliższych okolic o składanie ofiar na powodzian: żywności, odzieży i środków dezynfekcyjnych. Ofiary przyjmuje się od godz. 16 do 20.

EKSHUMACJE W KWIETNIU

Ekshumacje z Ogrodu Krasińskich rozpoczną się 15 kwietnia. Bliższych informacji udziela Miejski Zakład Pogrzebowy, filia nr 1, ul. Rakowiecka róg Sandomierskiej.

NOWA PLACÓWKA NAUKOWA

W Warszawie powołany został ostatnio do życia Polski Instytut Prasoznawczy. Jest to stowarzyszenie naukowe, mające na celu prace badawcze z dziedziny prasoznawstwa. Członkami stowarzyszenia mogą być dziennikarze i naukowcy, interesujący się zagadnieniami prasoznawstwa.

Adres Instytutu, Warszawa, ul. Rozbrat 44-a.

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2)
Poniedziałek — godz. 18: „Oresteja". Wtorek — godz. 18: „Penelopa". Środa — godz. 18: „Oresteja". Czwartek, piątek, sobota, niedziela — teatr nieczynny.

TEATR „ROZMAITOŚCI" (Marszałkowska): godz. 18 — „Dwa teatry".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81), godz. 18.00 „Subretka" Devala.

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 18.00 „Przyjaciel przyjdzie wieczorem".

TEATR M. O. „STUDIO" (Karowa 31) godz. 18 „Szlachectwo duszy" J. Checińskiego.

TEATR „JASKÓŁKA" Marszałkowska 69): godz. 18.00 (codziennie) „Powroty" — Morozowicz-Szczepkowskiej.

TEATR MUZYCZNY WP (ul. Królewska 13): godz. 18.00 „Żołnierz Królowej Madagaskaru".

„TEATR DZIECI WARSZAWY" (Studio Karowa 31): godz. 12.30 (w dni powszednie przedstawienie zamknięte dla szkół i instytucji). „Na jagody" w-g M. Konopnickiej dla dzieci od lat 4.

PRASKI TEATR REWII (Zygmuntowska 8): Rewia „Gwiazdy na Pradze". Początek godz. 17, 19.

WOLSKI TEATR REWII (Wolska 8): wystawia codziennie wesołą rewię „Tylko w Warszawie". Początek godz. 17-ta i 19-ta.

KINA

KINO „PALLADIUM" (Złota Nr 5): „Kobieta sama". Pocz. seansów godz. 14, 16, 18, 20.

KINO „POLONIA" (Marszałkowska 56): „Eskapada". Początek seansów godz. 14, 16 i 20.

KINO „STYLOWY" (Marszałkowska): „Pontcarral". Początek seansów godz. 14, 16 i 20.

KINO „ATLANTIC" (Chmielna 33): „Rywal Jego Królewskiej Mości". Pocz. seansów 14, 16, 18, 20.

KINO „SYRENA" (Praga, Inżynierska 4): „Zamieć śnieżna".

KINO „TĘCZA". (Żoliborz Suzina 4) „W okowach lodu".

Co usłyszymy w RADIO

WTOREK, 1 KWIETNIA

Warszawa I

6.00 Sygn. czasu, pieśń por.; 6.05 Dziennik por.; 6,30 Muz.; 7.05 Muz.; 7.15 Wiad. poranne; 7,40 Muzyka; 7,50 Aud. szkolna; 8,40 Skrzynka PCK; 12.05 Audycja dla świetlic robotn.; 12,35 Utwory na flet w wyk. J. Gawryluka; 13.05 Wesoła aud.; 15,00 Słuch. dla dzieci: 15,20 „Nasza łąka społem śpiewa" aud. lud.; 15.40 Arie i pieśni rel. w wyk. C. Izygromówny; 16.00 Dziennik popoł.; 16,30 Bach V-ty Konc. Brandeburski; 16,55 Aud. dla młodzieży; 17,05 „U naszych przyjaciół; 17,25 Recit. fortep. w wyk. M. Bilińskiej; 18,00 Aud. wojskowa; 18,07 Muzyka; 18.30 Nauka przy głośn.; 19,00 Konc. symfon. w wyk. Ork. symf. PR; 20.00 Dziennik wiecz.; 20,25 Niespodz. mikrof.; 21,00 „Komu dzwony dzwonią" — słuch.; 21,25 Recit. wiolocz. J. Mikulskiego; 21,45 Radiowy Uniw. Lud.; 22,00 Kwadrans prozy „Popioły"; 22,25 Aud. rozrywk.; 23.10 Ost. wiad. dzien. rad.; 23,30 Muzyka poważna.

Warszawa II

14,02 Muzyka rozrywk.; 14,15 Recit. śpiew. M. Prokopp-Budziszewskiej; 14.55 Aud. literacka; 18,30 Fragm. książki o Warszawie; 18,40 Konc. życzeń; 19,00 Felieton popul.-nauk.; 19,10 Wiersze o Warszawie; 19,25 „Prima aprilisowa", aud. rozrywk.; 22,00 Odbudow. Warszawę; 22,05 Konc. symfon.

OGŁOSZENIA DROBNE

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację Nr. 42 na nazwisko Wyrzykowskiej Wandy. 4972

MASZYNĘ parową 60 HP sprzedam. Grójec, Młyn Motorowy, tel. 73. 4973

CENY OGŁOSZEŃ:

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 60 ZŁ.

Ogłoszenia drobne handlowe po 15 zł. za wyraz. Poszukiwanie rodzin, pracy i zguby po 5 zł. za wyraz. Reklamowe 1 mm szerokości 1 szpalta 40 zł. W tekście redakcyjnym 60 zł. Tłustym drukiem 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

3 — 20028 Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA". Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr. 5

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Pierwszy start w walce o wejście do Klasy Państwowej

Wczoraj na 12 boiskach w Polsce rozpoczął się pierwszy akt wielomiesięcznych zmagań o zajęcie miejsca w 12-klubowej Klasie Państwowej, której narodziny nastąpią z końcem bieżącego sezonu. Tegoroczna długa zima i równoczesny brak zimowych hal sportowych nie sprzyjał zbytnio zaprawie piłkarzy. Niemniej jednak kluby piłkarskie włożyły wiele wysiłku i trudu, by do wielkiego sezonu rozpoczynającego się bądź co bądź wcześnie, stanąć w jak najlepszej kondycji fizycznej.

Na ogół biorąc — jak wynika z różnych wypowiedzi kierowników klubowych — mimo kursujących wersyj, nie będzie rewolucyjnych zmian w zespołach kandydatów do Klasy Państwowej. Szereg drużyn zobaczymy w dotychczasowych składach niemal bez zmian, inne wystąpią w składzie zmienionym, od 10 do 30 procent.. Świadczy to, że wciąż jeszcze brak naszym klubom dostatecznie wyszkolonych rezerw, którymi można by było wypełnić luki, stwierdzone w ubiegłym sezonie. Wobec tego, że kandydaci do Klasy Państwowej będą mieli zespoły bądź niezmienione, bądź oparte na szkieletach z ubiegłego roku, łatwiej będzie można orientować się w możliwościach poszczególnych drużyn i wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Jeśli chodzi o Polonię warszawską, mistrza Polski na rok 1946, w zespole jego nie zanosi się na zmiany z wyjątkiem chyba tej, że dawny wychowanek klubu Pruski będzie na przemian ze Szczepaniakiem grał na pozycji prawego obrońcy. KS Grochów, drugiej drużynie stołecznej biorącej udział w rozgrywkach eliminacyjnych ubyli 3 zeszłoroczni zawodnicy: Andrzejkiewicz, Hauton i Krzymuski. Zastąpią ich nowi: Ługowski, Ryszkowski i Skowron oraz rezerwowi z drużyny juniorów.

Wicemistrz Polski Warta nie przewiduje wielkich zmian w swojej reprezentacyjnej drużynie. Klub ten posiada większą ilość zawodników rezerwowych, którzy w razie potrzeby staną na boisku. Trzeci finalista zeszłoroczny mistrz AKS przeprowadził poważniejsze przegrupowanie swoich szeregów. Przede wszystkim grać będzie w tym sezonie w AKS-ie Cholewa z Wisły, o którego przejściu do AKS-u była już mowa w ubiegłym roku. Poza tym wróci do szeregów AKS znany piłkarz Mrugała. ŁKS wzmocnił swoje szeregi Gałeckim, Łuciem, Karolkiem i ma nadzieję na pozyskanie Makutynowicza ze Zjednoczenia.

Krakowskie drużyny kandydujące do Klasy Państwowej uzupełniają swoje zespoły juniorami. W szczególności Cracovia odmładza swój skład. M. in. wystąpi w bramce prócz Rybickiego również Chymczak i Pokusa, w obronie Glimas, Domański i Breza, w ataku Swist, Dycjan z Bocheńskiego KS, oraz dawny wychowanek Cracovii Dembowski. Wisła prócz zeszłorocznego zespołu (nie wiadomo co będzie z Graczem) dysponuje jeszcze braćmi Filkami. Poza tym z dniem 10 maja mają zasilić drużynę czerwonych przebywający jeszcze w Warszawie Kohuł, Mordarski i Waśko. Trener drużyny zapowiedział w każdym razie większe przegrupowanie. Trzecia drużyna krakowska Garbarnia zapowiada udział nowych graczy, a w szczególności byłego napastnika Pogoni (Stryj) Stefaniszyna.

Bardzo poważnym konkurentem w walkach eliminacyjnych będzie Polonia bytomska, która stara się kontynuować tradycje Pogoni lwowskiej. Skład jej zasadniczo składa się z b. zawodników Pogoni, a ponadto mają piłkarzy Lechii i Czarnych.

Prócz wymienionych klubów wszystkie inne biorące udział w eliminacjach nie wyłączając nowopowstałych na Ziemiach Odzyskanych, wzmocniły swe szeregi, by zdobyć miejsce w Klasie Państwowej. Nie należy również zapominać o klubach, które będą walczyć o zdobycie mistrzostw okręgowych, a następnie poprzez mistrzostwa międzyokręgowe, będą starały się zdobyć jeszcze trzy pozostające miejsca w Klasie Państwowej. Bardzo poważnym kandydatem na zajęcie jednego z tych trzech miejsc jest warszawska Legia, która podobno poczyniła w tym kierunku wielkie przygotowania.

Skra-Ymca 12:4

W sali YMCA odbyły się wczoraj po południu towarzyskie zawody pięściarskie między drużyną RKS Skra, a drużyną YMCA. Zawody zakończyły się wysokim zwycięstwem Skry w stosunku 12:4.

Wyniki walk były następujące: w wadze papierowej: Sierpiński (S) pokonał na punkty Rolakowskiego (Y), w koguciej Pietrzak (S) wygrał przez poddanie się Maciejczyka w trzeciej rundzie. W lekkiej walka między Kwaśniewskim (S) a Mikołczykiem (Y) została nierozstrzygnięta, w pierwszej półśredniej Hanusz (S) przegrał na punkty z Kotlińskim (Y), w drugiej półśredniej Pawłowski (S) wygrał w pierwszej rundzie przez poddanie się Esipowa (Y), w pierwszej średniej Dragniak (S) wygrał na punkty z Kitlem (Y), w drugiej średniej walka między Misczakiem (S) a Popławskim (Y) została nierozstrzygnięta, a w ostatniej walce półciężkiej Pietrusiak (S) wygrał na punkty z Tumankiewiczem (Y). Sędziował w ringu ob. Sucharda. (Ltn)



Tow. minister Osóbka-Morawski wśród narciarzy OMIurowców na Kalatówce w Zakopanem.

Bieg na przełaj w Warszawie zgromadził na starcie 225 zawodników

Wczoraj przed południem na boisku przy ul. Konwiktorskiej, odbył się pierwszy tego roku w Warszawie wiosenny bieg na przełaj, zorganizowany przez ZWM Zryw. Jest objawem pocieszającym, że w biegu tym wzięła udział znaczna ilość zawodników. Łącznie startowało 225 zawodników i zawodniczek.

W biegu dla pań na trasie 900 m startowały 43 zawodniczki, z czego 23 ukończyły bieg: 1) Kłosówna (Legia) 4,20; 2) Kulewska (ZWM Koło)— 4,22; 3) Sulik (ZWM Koło). W biegu juniorów na 1800 m startowało 127 zawodników, bieg ukończyło 95: 1) Ber (TUR Powiśle) — 6.24; 2) Szubiński (ZWM Żoliborz)—6,34; 3) Pyć (ZWM Żoliborz) 6,37.

W biegu seniorów na 3,5 km startowało 55 zawodników i tylko 3 biegu nie ukończyło: 1) Czajkowski (Syrena) — 13:26,4; 2) Ostolski (Legia) — 13:29,2; 3) Kowalski (Sarmata) — 13:41,8.

Organizacja zawodów dobra. (Ltn)

KKS Gedania — KS Grochów 6:3 (5:1)

Grochowianie zasłużenie przegrali pierwszy mecz

Sezon piłkarski w stolicy rozpoczął się wczoraj pod dobrymi auspicjami. Piękna pogoda zwabiła na boisku OM TURU przy ul. Podskarbińskiej blisko 5 tys. widzów, którzy po długiej przerwie zimowej rozkoszowali się po raz pierwszy w tym roku ulubionym sportem. Boisko OM TUR zostało odnowione, a w szczególności zbudowano bariery, odgradzające publiczność od samego boiska.

Pierwsze wczorajsze zawody o wejście do Klasy Państwowej, między KKS Gedania a KS Grochów przyniosły w pełni zasłużone zwycięstwo drużynie kolejarzy gdańskich w stosunku 6:3 (5:1), która miała za sobą już dwu tygodniowe treningi na obozie kondycyjnym w Jeleniej Górze, podczas gdy piłkarze Grochowa podobno dopiero trzeci raz byli na boisku. Gdańszczanie zaprezentowali lepszą kondycję fizyczną, dobre zgranie a poza tym mają w drużynie kilku dobrych solistów, z których najlepszym okazał się lewy łącznik Bartolik.

Grę rozpoczęli Gdańszczanie i od razu opanowali boisko. Grochów tylko od czasu do czasu przerywa się, ale brak zgrania uniemożliwia napadowi wykorzystanie sytuacji korzystnych, spowodowanych słabą grą obrony Gdańszczan. Kolejarze natomiast grają w napadzie znacznie lepiej, już w ósmej minucie lewoskrzydłowy oddaje z daleka piękny, niski strzał, który jednakowoż grzęźnie od tyłu w siatce. W cztery minuty później, gdańszczanie znowu przypuszczają groźny atak i po pięknej kombinacji prawoskrzydłowy Wesołowski strzela pierwszą bramkę z bliska. W 15 minucie Grochów znowu ma okazję, którą Szulc wykorzystuje, strzelając skutecznie wprost z powietrza. Po utracie bramki Gedania jest stale w ataku i 16-tej, 28-ej, 39-ej i 43-ej strzela dalsze cztery bramki, z czego dwie uzyskał prawy łącznik, jedną prawoskrzydłowy i jedną lewy łącznik. Do pauzy stan 5:1 dla Gedanii.

Po przerwie Grochów dochodzi do głosu i przez pierwszych 10 minut wykazuje przewagę. Zdawało się, że Gdańszczanie są już wypompowani i Grochów zdoła wyrównać: W 10-ej minucie Szulc po hyperkombinacji wjeżdża wreszcie niemal z piłką w samą bramkę: Nadzieja u Grochowian wzrasta. Ale — jak się niebawem okazało — Gdańszczanie wcale nie opadli na siłach i znowu rozpoczynają atak na bramkę Grochowa uwieńczony w 16-ej minucie szóstą bramką. Goście mają ciągle inicjatywę, ale odtąd już obrona Grochowa gra bardziej skonsolidowanie i nie dopuszcza przeciwnika do strzału. W 33-ej minucie następuje przebój Grochowa, prawy łącznik, Skowron, przedziera się i zdobywa 3-ą bramkę dla swoich barw. Gra toczy się do końca z nieznaczną przewagę Gedanii. Wynik końcowy brzmi 6:3 dla Gedanii.

U pokonanych najlepiej wypadli: bramkarz Ługowski, prawy pomocnik Chybowski, a w napadzie względnie dobrze środkowa trójka. U zwycięzców najsłabszą częścią było trio obrony, zaś dobra była pomoc i dobry był napad.

Zawody prowadził sędzia Błaszczyński z Łodzi, który wobec przyjaznego nastroju wśród graczy i na widowni nie miał utrudnionego zadania. *(Ltn)*

IKS — WISŁA 12:4

WROCŁAW (Tel. wł.). Jedyny dziś w Polsce mecz pięściarski w ramach rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski między IKS a Wisłą z Krakowa zakończył się zwycięstwem IKS w stosunku 12:4.

PIĘŚCIARZE POLONII PRZEGRALI WYSOKO W TORUNIU

TORUŃ (tel. wł.). Drużyna pięściarska Polonii warszawskiej rozegrała dziś spotkanie towarzyskie z tutejszym Gryfem i przegrała 14:2.

Polska Płn.-Szwecja Płn. 10:6

Drugie zwycięstwo w Gdańsku

GDAŃSK. (Tel. wł.). Drugie spotkanie między reprezentacją Szwecji a reprezentacją Polski Północnej zakończyło się miłą niespodzianką dla Polski. Ogólnie spodziewano się jeśli nie porażki, to w najlepszym wypadku wyniku remisowego, gdy tymczasem polska drużyna odniosła wspaniałe, zasłużone zwycięstwo w stosunku 10:6. Największe niespodzianki meczu to zwycięstwa Skierki w wadze lekkiej i Chychły w półśredniej, którzy wygrali z pogromcami właściwych polskich reprezentantów na meczu w Łodzi.

Wynik poszczególnych walk: W wadze muszej Stasiak, który wykazał dobrą formę, wygrał na punkty z Perssonem, w koguciej Czarnecki przegrał wysoko z Ahlinem. W wadze piórkowej Antkiewicz wygrał walkowerem z powodu niestawienia się na ring Pampha. W wadze lekkiej Skierka odniósł zwycięstwo nad dobrym bokserem szwedzkim Blomem. W trzeciej rundzie Szwed usiłował za wszelką cenę wygrać, ale Skierka zapędy jego pohamował dobrymi kontrami. W wadze półśredniej Chychła miał nieznaczną przewagę nad Ahnelovem w dwu pierwszych rundach. Trzecia runda należała do Szweda. Zwyciężył Chychła. W wadze średniej Sobczak uległ zdecydowanie Karlsonowi. Walka była na dobrym poziomie. W wadze półciężkiej Szwed Friedell odniósł wysokie zwycięstwo nad Borkiem, który w II rundzie znalazł się na deskach do 8. Nie zawiódł również Szymura, który po pięknej walce wygrał z groźnym Szwedem Sundinem. Pierwsza runda była wyrównana, w drugiej przeważał Szwed, a w trzeciej Szymura miał coś niecoś do powiedzenia.

Szwedzi przyznali, że pięściarze polscy byli lepsi od nich. Widzów około 8 tys. Dziś rano Szwedzi wracają do Sztokholmu.

Wyniki z frontu walki o wejście do Klasy Państwowej

POLONIA — SKRA (CZĘSTOCHOWA) 3:1 (0:1)

CZXSTOCHOWA (Tel. wł.) Zawody o wejście do Klasy Państwowej między Polonią (Warszawa), a miejscową Skrą zakończyły się zwycięstwem Polonii w stosunku 3:1 (0:1). Drużyna częstochowska przez całą pierwszą połowę miała przewagę i jeszcze przez 22 minuty w drugiej połowie prowadziła 1:0. Dopiero w ostatnich 25 minutach Polonia zdołała strzelić trzy bramki i odnieść zwycięstwo.

WISŁA — POLONIA (ŚWIDNICA) 3:2 (2:1)

KRAKÓW (Tel. wł.). Jak się okazało, mistrzem Dolnego Śląska została ostatecznie po trzecim decydującym meczu Polonia ze Świdnicy, która zwyciężyła Pafawag. Polonia wzięła dziś udział w rozgrywkach eliminacyjnych stanąwszy do walki z Wisłą w Krakowie, z którą niezasłużenie przegrała 3:2 (2:1). Zwłaszcza w drugiej połowie gry Polonia, która znajdowała się w dobrej kondycji fizycznej, miała bezwzględną przewagę. Wisła mimo zwycięstwa zaprezentowała się bardzo słabo. Bramki dla Wisły zdobyli Gracz 2, Legutko 1, dla Polonii: Markowski, najlepszy zawodnik Polonii jedną i Majcher drugą.

DRUGI MECZ CRACOVIA — RKU (SOSNOWIEC) DAŁ WYNIK NIEROZSTRZYGNIĘTY 2:2 (2:1)

Zawody stały na niskim poziomie. Najlepszym graczem był Słota z RKU. Bramki zdobyli dla Cracovii Różankowski I Zastawnik, dla RKU Słota i Swarek.

ŁKS — CZUWAJ 3:0 (1:0)

PRZEMYŚL. (Tel. wł.). Dla ŁKS bramki zdobył Baran.

AKS — RADOMIAK 3:1 (1:1)

RADOM (Tel. wł.). Gra była wyrównana, a zwycięstwo AKS można nazwać szczęśliwym. Bramki zdobyli dla Radomiaka Grządziel, dla AKS Spodzieja 2, Pytel 1.

WARTA — GARBARNIA 5:0 (2:0)

POZNAŃ (Tel. wł.). Garbarnia zupełnie bez formy. Bramki dla Warty zdobyli Czapczyk trzy, Gendera jedną, Smólski jedną. Bramkarz Garbarni Jakubiak bardzo dobry.

POLONIA (BYTOM) — OGNISKO (SIEDLCE) 4:1 (1:0)

BYTOM (Tel. wł.). Polonia zaprezentowała się bardzo dobrze. W drugiej połowie Polonia nie schodziła z boiska przeciwnika.

RKS SZOMBIERKI — KKS POZNAŃ) 4:2 (2:0)

KATOWICE (Tel. wł.). Kopalnia Rymer — Tęcza (Kielce) 2:1 (2:0).

ŁÓDŹ Z.Z.K. — Orzeł (Gorlice) 2:0 (1:0). Obie bramki strzelił Kmin.

SZCZECIN (Tel. wł.). Lublinianka — PKS 4:0.

Zawody towarzyskie

MARYMONT—RADOŚĆ 4:0 (1:0)

Zawody towarzyskie między tymi drużynami na boisku Radości, cechowała wielka przewaga Marymontu, zwłaszcza w drugiej połowie. Drużyna Marymontu wykazała dobrą kondycję fizyczną. Przeciwnik nie wykorzystał kilku dobrych pozycji podbramkowych. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Borowiecki dwie, Cybulski i Olszewski po jednej.

Sierakowianka — Elektryczność 2:0 (2:0). Bramki zdobyli: Modzelewski i Kopiński. (ki)

ERICH MARIA REMARQUE (106) Przekład Wandy Melcer

ŁUK TRIUMFALNY

— Możliwe. Ale też nie jesteś opoką, na której można by budować, Joanno. Sama wiesz o tym najlepiej.

— A chciałeś budować?

— Nie — powiedział po dłuższym namyśle. Potem się uśmiechnął. — Jak się jest uchodźcą spośród wszystkich trwałych wartości, wpada się w dziwaczne sytuacje. I dziwacznie się często postępuje. Naturalnie, że nie chciałem. Ale kto ma tylko jedną owieczkę, sam nie wie, czegoby z nią nie chciał zrobić.

I nagle noc napełniła się spokojem. Stała się znowu taka, jak kiedy Joanna leżała u jego boku. Miasto oddaliło się, było już tylko nieznacznym brzęczeniem na horyzoncie, rozerwał się łańcuch godzin, a czas był taki cichy, jakby nagle stanął. Stała się rzecz najpospolitsza i najrzadsza zarazem: dwoje ludzi rozmawiało z sobą, każde dla siebie ,a dźwięki, zwane słowami, kształtowały te same obrazy i uczucia w drżącej masie pod czaszką.. Pozbawione znaczenia wibracje strun głosowych rzeźbiły trwałe reakcje w szarych zwojach mózgowych, a niebo odbijało chmury, strumienie, czas dawno miniony, wzrost i upadek i trudem zdobyte doświadczenie.

— Rawik, ty mnie kochasz — stwierdziła Joanna, a to zdanie przez pół tylko było zapytaniem.

— Tak, ale zrobię wszystko, co w mojej mocy, żeby się od ciebie oderwać.

Powiedział to tak spokojnie, jakby to żadnego z nich nie obchodziło. Przeszła nad tym do porządku.—Nie wyobrażam sobie życia bez ciebie. Na krótko, może. Ale nie na zawsze. Nie na zawsze, — powtórzyła i dreszcz przeleciał jej po skórze. — To okropne słowo „nigdy". Nie mogę sobie wyobrazić, coby to było, gdybym cię już nigdy nie miała oglądać.

Nie odpowiedział. — Pozwól mi zostać — prosiła— nigdy już nie odejdę.

— Odejdziesz jutro. Wiesz sama.

— Nigdy w to nie uwierzę, dopóki tu jestem.

— O to właśnie chodzi. Wiesz o tym.

Czas zatrzymał się w biegu. Ta sama niby mała, jasno oświetlona kabinka pokoju, a osoba w jakiś dziwny sposób inna, niby można jej dotknąć, gdyby się wyciągnęło ramię, a właściwie nigdy więcej już się jej dotknąć nie zdoła...

Rawik postawił kieliszek. — Sama wiesz, że znów mnie opuścisz, jutro, pojutrze, jakiego innego dnia...

Joanna pochyliła głowę. — Tak.

— I nawet, jeśli wrócisz, to potem znowu odejdziesz...

— Tak. — Podniosła oczy: były zalane łzami. — Co to jest, Rawik? Co to może być?

— I ja nie wiem — uśmiechnął się przelotnie — miłość nie zawsze jest wesoła, co?

— Nie. — Spojrzała na niego — czemu to tak się z nami dzieje, powiedz?

Wzruszył ramionami. — I tego nie wiem, Joanno. Może dlatego, że nie mamy się czego trzymać. Przedtem miało się wiele rzeczy: bezpieczeństwo, zaplecze, wiarę, cel, wszystkie te przyjazne podpory, na których mogliśmy się wesprzyć, by ujść rozterkom miłości. Teraz nie mamy nic, najwyżej trochę odwagi, trochę zmysłu ryzyka — a wokoło pustka i chaos. Miłość pada, jak pochodnia na słomę. Nie ma się niczego, prócz miłości, więc i ona jest inna, dziksza, bardziej znacząca, niszcząca wszystko dokoła. — Napełnił kieliszek. — Nie trzeba o tym za dużo myśleć. Wogóle nie trzeba za dużo myśleć w naszej sytuacji. Stajemy się nie do użytku. A chcemy się jeszcze przydać, co?

Joanna potrząsnęła głową. — Nie. Kto była tamta kobieta?

— Pacjentka. Już raz z nią tam byłem. Wtedy, kiedy jeszcze śpiewałaś. Sto lat temu. A co robisz teraz?

— Zawsze grywam małe rólki. Nie sądzę, żebym się wyróżniała, ale zarabiam dość, żeby być niezależną. Chcę być wolną: chcę to móc każdej chwili porzucić.

Jej oczy obeschły. Dopiła calvadosu i wstała. Wyglądała na bardzo zmęczoną. — Czemu w nas jest to wszystko, Rawik? Czemu? Musi być jakiś powód, czyżbyśmy się inaczej pytali?

Uśmiechnął się, zadumany. — Najstarsze pytanie ludzkości, Joanno. Czemu — i cała logika, cała filozofia, cała wiedza upada w proch...

— Już idę — powiedziała, nie patrząc na niego. Zabrała z łóżka swoje rzeczy i skierowała się ku drzwiom.

Odchodzi. Odchodzi. Już jest przy drzwiach. Coś się w Rawiku zapada. Odchodzi. Odchodzi. Wyprostował się. I nagle wszystko to stało się niemożliwe, zupełnie niemożliwe: jeszcze ta jedna noc, tylko ta jedna, raz jeszcze niech jej głowa spocznie na jego ramieniu, jutro będziemy walczyć, raz jeszcze poczuć jej słodki oddech, słodką złudę, urocze rozczarowanie, nie odchodź, nie odchodź, cóż ja mam oprócz ciebie? Czemże bez ciebie jest moja odwaga? Dokąd płyniemy? Ty jedna istniejesz naprawdę, śnie najsłodszy, łąko esfodelowa, iskierko wieczności, raz jeszcze. Dla kogóż to tak się oszczędzam, dla jakiej to bezsensownej rzeczy, dla jakiej tajemniczej niepewności? Zgubiony, pogrzebany, życie moje ma tylko dni dwanaście, dwanaście dni i nic po za nimi, dwanaście dni i ta jedna noc, skóro jedwabista, czemu objawiasz się tej nocy, oddartej od gwiazd, zachmurzonej dawnymi snami, czemu przełamałaś się przez moje forty i barykady, aż tu, gdzie nie ma nikogo, prócz nas?

— Joanno — powiedział.

Odwróciła się. Twarz jej się przeanieliła blaskiem. Gubiąc po drodze rzeczy, rzuciła się ku niemu dziko i bez tchu.

26.

Auto zatrzymało się na rogu ulicy Vaugirard. — O co chodzi? — spytał Rawik.

— Demonstracja — szofer się nie odwrócił — tym razem komuniści.

Popatrzył na Kate Hegstroem. Drobna i szczupła, siedziała w rogu w swoim kostiumie damy dworu Ludwika XIV. Była grubo upudrowana, mimo to blada. Kości policzkowe i skronie odcinały się wyraźnie pod pudrem i różem.

— To nie złe — powiedział. — Lipiec 1939 r., pochód faszystów przy Croix de Feu pięć minut temu, teraz demonstracja komunistyczna, a my w kostiumach z wielkiego wieku. Niezłe, Kate.

(Dalszy ciąg nastąpi)